

## PROJEKT BADAWCZY „ZIOŁA”- GRUPA MOTYLKI

### I. FAZA - ROZPOCZĘCIE PROJEKTU/ WYBÓR TEMATU PROJEKTU

Podczas wakacyjnych spacerów Przedszkolaczki często zachwyciły się napotkanymi roślinkami i pytały – Ciociu jak się nazywa ten kwiatuś? lub -O listki tej roślinki przypominają serduszka, Ciociu jak ona się nazywa? Często też omijały z daleka groźną z pozoru pokrzywę i ze zdumieniem słuchały, że pokrzywa tylko straszy, a w rzeczywistości jest dla nas wielką przyjaciółką. Inspiracją do podjęcia powyższego tematu okazała się także herbatka miętowa, którą Dzieci nieraz piją na śniadanko oraz dania obiadowe np. shrekowe pesto z makaronem. Po wspólnym wyborze tematu projektu przystąpiliśmy do działania.



## BUDZENIE ZAINTERESOWAŃ, ZGROMADZENIE WIEDZY POCZĄTKOWEJ

Podczas pierwszej fazy zaraz po wyborze tematu zebraliśmy wiedzę, którą Dzieci już posiadały na temat ziółek. Jak się okazało podczas dzielenia się historiami osobistymi, u Dzieci w ogrodach rosną różne ziółka, którymi Mamusie przyprawiają potrawy lub zaparzają na bolący brzuszek. Tworzyliśmy również kolekcję z opakowań po ziołach przyniesionych przez Dzieci z domków.



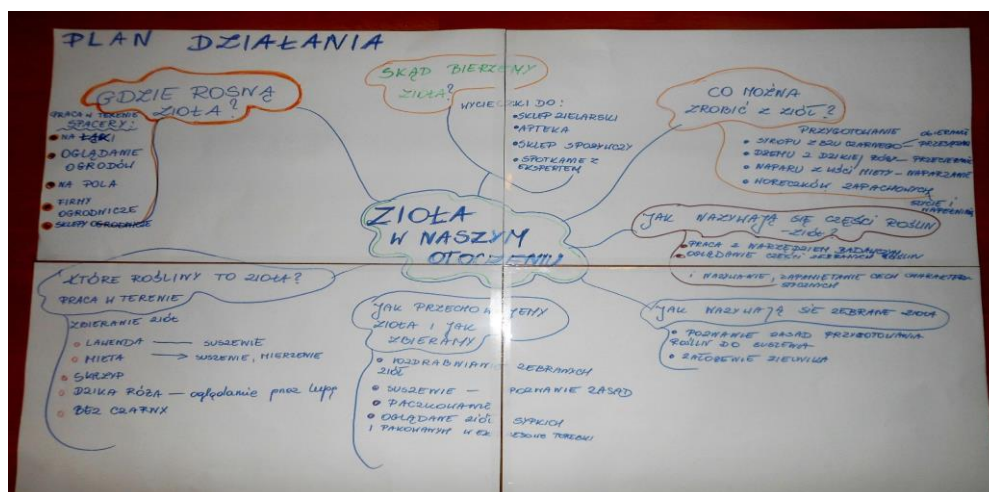
## SIATKA HIPOTEZ

Następnie nakreśliliśmy siatkę hipotez, czyli przypuszczeń Dzieci dotyczących ziółek. Padały różne hipotezy min.: Dlaczego roślinki nazywają się zioła? Czy zioła można jeść na surowo? Które roślinki nas leczą? Jak zrobić herbatkę z ziół? Gdzie możemy zbierać zioła? Które ziółka możemy pić? Jak zrobić z owoców bzu syropek, który pijemy, gdy mamy katar? Jak nazywa się ta część roślinki?, Skąd bierzemy zioła?, Co można zrobić z zebranymi ziołami? itd.



## II FAZA -PRZYGOTOWANIE BADAŃ

Na podstawie postawionych hipotez nasze działania skoncentrowały się na ustaleniu planu działania, czyli na konkretnych czynnościach umożliwiających znalezienie odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Tak też przeszliśmy do fazy II.



Fot. Siatka pojęciowa- planowanie badań.

## FAZA- ROZWINIĘCIE PROJEKTU

Podczas realizacji II fazy projektu Dzieci zamieniły się w prawdziwych badaczy. Poznawały dokładnie budowę, właściwości i zastosowanie ziół. Poznały sposób suszenia oraz przetwarzania pozyskanych zbiorów. Dokładnie szkicowały zebrane ziółka, mierzyły, ważyły i oglądały przez lupę roślinki poznając ukryte tajemnice np. włoski na listkach, czy maleńkie pestki w owocach. Własnoręcznie wykonywały syropek, dżem i napar. Czynności badawcze Motylków podzieliłiśmy na

poszczególne miesiące. We wrześniu i w październiku dzięki sprzyjającej aurze Dzieci pozyskały: lawendę i miętę.

***Lawenda, jak ona pięknie pachnie czy po zaszuszeniu też będzie pachnieć?***

Podczas oglądania lawendy Motylki poznały budowę morfologiczną zieleń, podziwiały jej piękny zapach, określały kształt listków ich długość, którą porównywały z długością łodygi. Dzieci poznały sposób przygotowania lawendy do suszenia oraz dowiedziały się jak ją zaszuszyć, aby w listopadzie napełnić suszem woreczki zapachowe. Przedszkolaczki przygotowały roślinę do umieszczenia w zielniku. W poznawaniu rośliny Dzieci zaangażowały zmysły i wyobraźnię. Po dokładnym oglądnięciu roślinki nakreśliły w szkicowniku badacza, pamiątkowy szkic, w którym uwzględniły wszystkie zaobserwowane cechy roślinki.





### Tyle mięty i co dalej?

W październiku Motylki przeniosły badania do sali przedszkolnej. Pozyskane od Rodziców ziele mięty pieprzowej pozwoliło na niezwykle badania. Rodzicom serdecznie dziękujemy za wsparcie. Dzieci wąchały piękny zapach mięty, oglądały przez lupę listki. Poznawaniu mięty towarzyszył Motylkom niezwykle radosny nastrój. Dzieci z pachnącego zielea tworzyły wianki, kolczyki i naszyjniki. Po miłej zabawie Przedszkolaczki zabrały się do liczenia listków na łydźce, porównywaniu ich wielkości, poszukiwaniu w nich ukrytego pięknego zapachu oraz odrywaniu listków od łydzy w celu przygotowania suszu na zimowy czas.



### **Parząca Pokrzywa - Ojej to zióło !?**

Podczas realizacji projektu okazało się, że pokrzywa nie jest taka straszna jak się wydawało. Dzielne Przedszkolaczki nie tylko z zainteresowaniem oglądały ziele, dokonywały pomiarów długości poszczególnych części roślinki, rysowały w szkicownikach lecz także odważyły się posmakować, bo przecież czego nie robi się z troski o zdrowie?



### **Z Dzikiej róży dżem, a czy to będzie dziki dżem?**

Listopad powitał nas przymrozkami i okazało się, że to idealny czas na przetwory z owoców dzikiej róży. A co dla Dzieci będzie lepsze od słodkiego, a zarazem zdrowego dżemu? Owoce dzikiej róży bardzo zainteresował Motylki. Nie dość, że nazwa Dzika róża wzbudziła trochę niepokoju to jeszcze okazało się, że w owocach jest mnóstwo pestek i kłujących włosków. Po wielu procesach min.: gotowaniu, przecieraniu okazało się, że pestki i kłujące włoski zniknęły, a dżem wcale nie jest dziki, ale pyszny. Sam zaś owoc dzikiej róży jest bardzo smaczny nawet na surowo.



